

recepty upłynęły do zasobu p. 1. 2.
w VI 1975r.

teerty zatworono w Arch. USK w 1993

Oprac. 2010

A. Rog.

FUNDACJA
Muzeum Pomorskie
"Graż Wójcikowej-Szczepińskiej"
ul. W. Gierhardta
80-100 Toruń, tel. 52 231 10 00
REGON 1470502736



metasady oprac. E. S.

PWK
Śląsk

MUSIAŁ
zd. MOTVLEWSKA
II v. MADEJ
STEFANIA

242.1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — MUSIAT Stefania
z d. Motylewska
II o.

I/1. Relacja k. 5, s. 1-5

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 2, s. 1-2

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 — inne...

IV. Korespondencja k. 3, s. 1-6

Korespondencje S. Musiat z E. Zawacką w latach
1975-1981

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ k. 3

VI. Fotografie oryg. 1 szt.

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej

oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ*General Marii Wittek*

MUSIAT Stefania

(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt)

242/WSK

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1		rozłożenie teczek	1993 r.
2	Mikulska Anna	uporządkowanie materiałów	07.2010
3	Munzyska Ewelina	prace naukowe	1.08.2012 r.
4			
5			
6			
7			
8			
9			

I/1 Relacja

- Relacja osobista poświadczona przez E. Zawacką, 1974, mps, rkps, oryg., k.1, s.1 oraz kopia, k.1, s.2
- Relacja o Musiatowej Stefani sporząd. przez E. Zawacką, mps, k.1, s.3
- Relacja osobista poświadczona przez E. Zawacką, 1974, mps, kopia, k.2, s.4-5



Relacja osobista,

Madej Stefania, z domu Motylewska, I voto Musiałowa, ur. 16. IV 1912 r. w Warszawie; wykształcenie wyższe, nauczycielka wychowania fizycznego obecny adres Katowice, ul. Kopernika 14.

W latach 1936-39 pracowałam w prywatnej szkole zawodowej w Katowicach. Tam prowadziłam w tychże latach Hufiec Szkolny przy Szkole Deksztakującej, liczący około 100 pewiaczek. Przygotowanie osobiste i instruktorskie PWK zdobyłam w obozach i kursach: kurs instruktorski III stopnia w Garczynie w 1936 r., kurs instruktorski II stopnia w Spale w r. 1937?

W dni 30, 31 sierpnia i 1. 2. września 1939 r. pełniłam dyżury razem z innymi pewiaczkami w Katowicach. Pamiętam odbieranie telefonów, naszywanie dzieciom na koszulkach nazwisk, dożywianie dzieci ludności uciekającej.

2. IX. wyjechałam z grupą instruktorek z Katowic celem zameldowania się w RKU i podjęcia pomocy wojsku. Dojeżdżamy przez Lublin do Kamienia Koszyńskiego, stamtąd wróciłyśmy do Katowic.

W czasie okupacji byłam zatrudniona w Urzędzie Gruntowym w Sosnowcu w latach 1941-1944 (XII). Samozutnie współpracowałam na szkodę okupanta; w Katowicach z nieżyjącą już członkinią Organizacji PWK, była komendantką PWK na miasto Katowice, kol. Marią Kaczerowską. Było to dostarczanie lekarstw do obozów, kopiowanie Volkslist, pomoc materialna Polakom, znajdującym się w trudnych warunkach.

W r. 1942 została zaarrestowana Maria Kaczerowska /na ulicy, była śledzona/ i po pobycie w więzieniu śledczym w Mysłowicach wywieziona do obozu w Oświęcimiu. Przebywała tam do r. 1945, w czasie ewakuacji udało jej się zbiec i przybyła do mnie do domu w Katowicach w styczniu 1945 r. Do r. 1949 mieszkaliśmy razem, M. Kaczerowska pracowała jako nauczycielka matematyki w szkole zawodowej. Wyjechała do Sierpca /woj. warszawskie/ do rodziny /M. Kaczerowska z d. Chrapkowska/ i tam w r. 1954 zmarła.

W dniu areztowania M. Kaczerowskiej Gestapo zabrało również i mnie do więzienia w Mysłowicach celem konfrontacji. Całe przesłuchiwanie M. Kacz. przez Gestapo udało się skupić na sprawie gromadzenia kartek żywnościowych, które M. Kacz. miała przy sobie w chwili areztowania, co poczytano za sabotaż gospodarczy. Ponieważ mnie tego samego nie mogło Gestapo udowodnić a mając dowód zatrudnienia i zameldowania /czego nie posiadała M. Kacz., bo nie mogła nigdzie występować oficjalnie/, zwolniono mnie po ciężkim pobiciu i całonocnym przesłuchaniu. Kazano meldować się w Gestapo w Katowicach. Meldowanie moje trwało prawie pół roku, po czym zwolniono mnie z meldowania się.

W czasie przesłuchiwań na Gestapo pytano również o Marię Wasilewską, mieszkającą w Katowicach. Dzięki temu, że pracowała jako pomoc kuchenna w Domu Sióstr Klasztornych w Katowicach uniknęła osobistego przesłuchania przez Gestapo.

Po tym ciężkim okresie ciągłej obserwacji przez Gestapo musiałam przerwać dalszą pracę na szkodę okupanta.

1974 Podpisana Madej Stefania; za zgodność E. Zawacka.

x/M. Kaczerowska była zaprzysiężonym przeze mnie żołnierzem AK; współpracowała z Janiną Klatt, nauczycielką z Katowic, moją kuzynką; m. in. gromadziła leki dla obozu w Oświęcimiu.

W r. 1956 odszukałam w Sierpcu /gdzie wówczas uczyłam/ jej siostrę, która poinformowała mnie o śmierci Marysi.

E. Zawacka

1974

Relacja osobista.

RK 5774
57/6
Jh/2

Madej Stefania, z domu Motylewska, I voto Musiałowa, ur. 16. IV 1912 r. w Warszawie; wykształcenie wyższe, nauczycielka wychowania fizycznego obecny adres Katowice, ul. Kopernika 14.

W latach 1936-39 pracowałam w prywatnej szkole zawodowej w Katowicach. Tam prowadziłam w tychże latach Hufiec Szkolny przy Szkole Doksztalczącej, liczący około 100 powiaček. Przygotowanie osobiste i instruktorskie PWK zdobyłam w obozach i kursach: kurs instruktorski III stopnia w Garczynie w 1936 r., kurs instruktorski II stopnia w Spale w r. 1937 r.

W dni 30. Sierpnia i 1. 2. września 1939 r. pełniłam dyżury razem z innymi powiaczkami w Katowicach. Pamiętam odbieranie telefonów, naszywanie dzieciom na koszulkach nazwisk, dożywianie dzieci ludności uciekającej.

2. IX. wyjechałam z grupą instruktorek z Katowic celem zameldowania się w RKU i podjęcia pomocy wojsku. Doszłyśmy przez Lublin do Kamienia Koszyńskiego, stamtąd wróciłyśmy do Katowic.

W czasie okupacji byłam zatrudniona w Urzędzie Gruntowym w Sosnowcu w latach 1941-1944 (XII). Samozutnie współpracowałam na szkodę okupanta; w Katowicach z nieżyjącą już członkinią Organizacji PWK, była komendantką PWK na mieście Katowice, kol. Marią Kaczorowską. Było to dostarczanie lekarstw do obozów, kopiowanie Volkslist, pomoc materialna Polakom, znajdującym się w trudnych warunkach.

W r. 1942 została aresztowana Maria Kaczorowska /na ulicy, była śledzona/ i po pobycie w więzieniu śledczym w Mysłowicach wywieziona do obozu w Oświęcimiu. Przebywała tam do r. 1945, w czasie ewakuacji udało jej się zbiec i przybyła do mnie do domu w Katowicach w styczniu 1945 r. Do r. 1949 mieszkaliśmy razem. M. Kaczorowska pracowała jako nauczycielka matematyki w szkole zawodowej. Wyjechała do Sierpca /woj. warszawskie/ do rodziny /M. Kaczorowska z d. Chrapkowska/ i tam w r. 1954 zmarła.

W dniu aresztowania M. Kaczorowskiej Gestapo zabrało również i mnie do więzienia w Mysłowicach celem konfrontacji. Całe przesłuchiwanie M. Kacz. przez Gestapo udało się skupić na sprawie gromadzenia kartek żywnościowych, które M. Kacz. miała przy sobie w chwili aresztowania, co poczytano za sabotaż gospodarczy. Ponieważ mnie tego samego nie mogło Gestapo udowodnić a mając dowód zatrudnienia i zameldowania /czego nie posiadała M. Kacz., bo nie mogła nigdzie występować oficjalnie/, zwolniono mnie po ciężkim pobiciu i całonocnym przesłuchaniu. Kazano meldować się w Gestapo w Katowicach. Meldowanie moje trwało prawie pół roku, po czym zwolniono mnie z meldowania się.

W czasie przesłuchiwań na Gestapo pytano również o Marię Wasilewską, mieszkającą w Katowicach. Dzięki temu, że pracowała jako pomoc kuchenna w Domu Sióstr Klasztornych w Katowicach uniknęła osobistego przesłuchania przez Gestapo.

Po tym ciężkim okresie ciągłej obserwacji przez Gestapo musiałam przerwać dalszą pracę na szkodę okupanta.

7 1974

Podpisana Madej Stefania; za zgodność E. Zawacka. 72)

w r. 1940

x/M. Kaczorowska była zaprzysiężonym przeze mnie żołnierzem AK; współpracowała z Janiną Klatt, nauczycielką z Katowic, moją kuzynką; m. in. gromadziła leki dla obozu w Oświęcimiu.

W r. 1956 odszukałam w Sierpcu /gdzie wówczas uczyłam/ jej siostrę, która poinformowała mnie o śmierci Marysi.

E. Zawacka 72)

11 74

II/3

Rel. 5 Sl.

O

PWK

Katowice

Musiałowa Stefania z d.Motylewska II voto Madejowa ps.Stefa

Ur.16.IV.1912r. w Warszawie,córka ..

Ukończyła studia WF w 1936r. w ... i odtąd była nauczycielką WF w szkole zawodowej Tow.Polek w Katowicach.

Od 1936r. była instr.PWK, wyszkolenie instr.II st, aspirantka, k-dka hufca szkolnego w szkole dokształcającej w Katowicach 1936-39r.

W 1939r. w czasie mobilizacji oraz 1 i 2.IX. czynna w punktach ewakuacyjnych organizowanych przez PWK w Katowicach. Po powrocie z ewakuacji zamieszkała nadal w Katowicach od 1941r. do grudnia 1944r.dojeżdżając do pracy w Urzędzie Gruntowym w Sosnowcu.

Od początku grudnia 1939r. należała do katowickiej grupy tajnej sieci śląskiej PWK której to grupy kierowniczką była M.Kaczorowska.

Współdziałała jako informatorka siatki wywiadowczej PWK, w gromadzeniu leków, w dostarczaniu pomocy materialnej rodzinom aresztowanych, m.in.dostarczała wzory dokumentów, kopiowała wykazy VL. Po aresztowaniu M.Kaczorowskiej w X.1942r. zmuszona do periodycznego meldowania się w gestapo została odsunięta od pracy konspiracyjnej.Dorywczo zaangażowana w latach 1943 - do 1944r.jako łączniczka E.Zawackiej. Po wojnie nadal uczyła w Katowicach. Obecnie zamieszkała Katowice ul.Kopernika 14.

Zbiory E.Zawackiej - relacja własna St.M., oświadczenie świadka dla ZBOWiDu napisane przez E.Z.,,wzmianki w relacji T.Delekty i M.Wasiłewskiej.

R e l a c j a e s e n b i s t a

M a d e j Stefania, z domu Motylewska, I voto Musiałowa,
urodzona 16 kwietnia 1912 r. w Warszawie; wykształcenie wyższe,
nauczycielka wychowania fizycznego - obecny adres Katowice
ul. Kopernika 14.

W latach 1936-39 pracowałam w prywatnej szkole zawodowej w Katowicach.
Tam prowadziłam w tychże latach Hufiec Szkolny przy Szkole Deksztaj-
cającej, liczący około 100 powiaček. Przygotowanie osobiste i instrul-
terskie PWK zdobyłam w obozach i kursach : kurs instruktorski II stop-
nia w Garczynie w 1936 roku, kurs instruktorski II stopnia w Spale
w 1937 roku.

W dni 30, 31 sierpnia i 1.2. września pełniłam dyżury razem z innymi
powiaczkami w Katowicach. Pamiętam odbieranie telefonów, naszywanie
dzieciom na koszulkach nazwisk, dożywianie dzieci ludności uciekającej.
2.IX.wyjechałam z grupą instrukterek z Katowic celem zameldowania
się w RKU i podjęcia pomocy wojsku. Doszliśmy przez Lublin do Kamienia
Kaszyrskiego, stamtąd wróciliśmy do Katowic.

W czasie okupacji byłam zatrudniona w Urzędzie Gruntowym w Sosnowcu
w latach 1941 -1944 /XII/. Samorzutnie współpracowałam na szkodę oku-
panta; w Katowicach z nieżyjącą już członkinią Organizacji PWK, była
komendantką PWK na miasto Katowice, kol. Marią Kaczorowską.
Było to dostarczanie lekarstw do obozów, kopiowanie Volkslist,
pomoc materialna Polakom znajdującym się w trudnych warunkach.

W 1942 roku została zaaresztowana Maria Kaczorowska /na ulicy, była
śledzona/ i po pobycie w więzieniu śledczym w Myszkowicach wywieziona
do obozu w Oświęcimiu. Przebywała tam do roku 1945, w czasie okupacji
udało jej się zbiec i przybyła do mnie do domu w Katowicach w stycz-
niu 1945r.

Do roku 1949 mieszkaliśmy razem. Maria Kaczorowska pracowała jako
nauczycielka matematyki w szkole zawodowej. Wyjechała do Sierpca /
woj.warszawskie/ do rodziny /M.Kaczorowska zd.Chrapkowska/ i tam
w 1954 roku zmarła.

W dniu aresztowania M.Kaczorowskiej Gestapo zabrała również i mnie
do więzienia w Myszkowicach celem konfrontacji. Całe przesłuchiwanie

Całe przesłuchanie M. Kaczerowskiej przez gestapo udało się skupić na sprawie zgromadzenia kartek żywnościowych, które Maria Kaczerowska miała przy sobie w chwili aresztowania co poczytano za sobowtą gospodarczą. Ponieważ mnie tego samego nie mogła gestapo udowodnić, a mając dowód zatrudnienia i zameldowania /czego nie posiadała Maria Kaczerowska, bo nie mogła nigdzie występować oficjalnie/, zwolniono mnie po ciężkim pobiciu i cohenocnym przesłuchaniu. Kazano meldować się w Gestapo w Katowicach. Meldowanie moje trwało pół roku, po czym zwolniono mnie z meldowania się.

W czasie przesłuchiwań na Gestapo pytano również o Marię Wasilewską mieszkającą w Katowicach. Dzięki temu, że pracowała jako pomoc kuchenna w Domu Sióstr Klaszternych w Katowicach uniknęła osobistego przesłuchania przez gestapo.

Po tym ciężkim okresie ciągłej obserwacji przez gestapo musiałam przerwać dalszą pracę na szkodę ekupanta.

Podpisana Madej Stefania;
za zgodność E. Zawacka

II.74

x/ M. Kaczerowska była zaprzysiężona przeze mnie w roku 1940 żołnierzem AK; współpracowała z Janiną Klatt, nauczycielką z Katowic, moją kuzynką; m.in. gromadziła leki dla obozu w Oświęcimiu.

W r. 1956 odszukałam w Sierpcu /gdzie wówczas uczyłam/ jej siostrę, która poinformowała mnie o śmierci Marysi

podpis
/ E. Zawacka /

II.74

I/2 Dokumenty

- Oświadczenie świadka E. Zawackiej, Gdańsk 1975 rps, rleps (oryginał), k. 1, s. 1
- Szkic oświadczenia świadka E. Zawackiej 1975, rleps (oryg.), k. 1, s. 2



Doc dr hab Elzbieta Zawska, 30^{ty} Odns

Gdańsk

dnia 20. VI

197 5 r.

80-359 Gdańsk, ul. Porucznika 2 nr 5

(miejscowość)

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

5 se

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu, Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): Skupanie kwaterne WPn 1939r oraz żołnierze SZP/SZP-1 /AK od 2. XI 1939r (data zaprzysiężenia) do likwidacji AK w r 1945

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer 57 6966/59 wydanym dnia 31 X 19 70 przez K M M O Gdańsk

o s w i a d c z a m:

ze Ob. Stefanie Madziara, Iwona Musiolone syn (córka) urodz. dnia 16 kwietnia 19 12 roku w Korsze

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do):

- a) przed wojną organizacja Trójspółczesna kwaterne Kobiet - jako Komendantka Rejonu Śląskiego PKK byłam jej pośrednim przełożoną w latach 1937-39. S. Madziara była od r 1936 komendantką kwaterne Kłosa Kłosa PKK w Katowicach.
- b) w czasie skupania kwaterne, byłam jej bezpośrednim przełożoną. o) od grudnia 1939 materiały do konspiracyjnej sieci instruktorów PKK utworzyłam na polecenie Kłosa Kłosa w Katowicach zaprzysiężenie wstąpiła do OVK dla potrzeb konspiracyjnej OVK-ty OVK Śląskiego SZP/SZP, która później wyjechała do Oddziału I w k.o. SZP/AK Śląsk

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Stefa" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): współpracowałam w ramach wyżej wymienionej sieci z Kłosą Kłosą, przedwojenną komendantką PKK w Katowicach, wyjechała przeze mnie na kierowniczą sieć w Katowicach - dołączyła do rejonu Katowickiego w 1942 wraz z Kłosą (M. Kłosowa była instruktorką w Katowicach, organizowała zmasowane w r 1954). Zadaniem "Stefy" było gromadzenie kłosów, dostarczanie pierwszej materialnej pomocy uszczupłej oraz przekazywanie materiałów wyprodukowanych w kwaterne Kłosa Kłosa, dostarczanie wzorów dokumentów dla potrzeb OVK-ty OVK od 1942 zmasowała do przenoszenia materiałów z Kłosą (na skutek zamieszania z grupą M. Kłosowskiej) została odwołana od pracy kwaterne Kłosa Kłosa. Pomoc jednak służyła w latach 1942-44 jako osoba kierująca w sprawach konspiracyjnych jako zastępczyni na miejscu Kłosa Kłosa po odwołaniu Kłosa Kłosa do KG AK w Warszawie.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Kierownik Zarządu Okręgu w Katowicach

Olga Piasek

Przewodnicząca Komisji o Kłosie i Demokracji

(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Zarząd Okręgu Katowice

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

Elzbieta Zawska kpt.

do 1941 r wst OVK KO Śląsk potem

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

Wieruszczyńska Odrzycka Zachód i zastępczyni kierowniczej "Zespoły" Indywidualnej grupy Zaprzysiężonej OVK KG AK w Warszawie

Stefania Madyowa, Irena Muncelowa

16 kwietnia

12

Warszawa

a) przed wojną Organ Zespołu Pracy -
 Mrosobrama Wyprkowego Kobiet - jako komendantka Region Śląskiego PTK, byłam jej pośrednią prze-
 łożoną w latach 1937-39; S. Madyowa była od 1936 komendantką Hufca Świątecznego PTK w Katowicach
 b) W czasie kampanii wrześniowej byłam jej bezpośrednią przełożoną
 c) od grudnia 1939r. należała do konspiracyjnej sieci instruktorów PTK, utworzonej
 przez mnie (na polecenie Kł. SZP/PWZ w Warszawie, gdzie Zespół byłą m. in. Karcz, suf O.V.K.)
 dla potrzeb tworzenia K. dy. Okr. Śląskiego SZP/PWZ, która później wstąpiła do oddziału
 V k R.O. ZWZ/PK Śląsk.

Stefa

Wpisał pracowała w ramach 4924 wyznaczonej sieci z Marią
 Karłowicką, przedwojenną komendantką PTK w Katowicach, wyznaczonej przez mnie w
 kierowniczej sieci w Katowicach - do chwili zaawansowania M. Karłowickiej w 1942r. przez
 Gestapo (M. Karłowicka była wyznana w Katowicach i Osławy, zmarła w 1954), Została
 'Stefa' było prowadzeniem lekcji, dostawami formy materijnej rodzinnemu wyzwoleńcy
 oraz przekazywaniem materiałów wywiadowczych (m. in. koprowanie Volkstent, dostawami wo-
 rowaj dokumentów dla potrzeb K. dy. Okr. Od 1942 zamieszkała do periodicznego meldowania
 się w Gestapo (na skutek zamieszkania w sprawie M. Karłowickiej) została włączona do pra-
 cy konspiracyjnej. Dary weso pchnął stwiera w latach 1942-44 jako moja tajemnica

w sprawach konspiracyjnych, jakie załatwiałam na Śląsku także po odwołaniu
 z Katowic do Kł. 17 k w Warszawie.

Elżbieta Zawacka kpt.
 do 1941r. suf O.V.K. KO Śląsk., potem
 kierownicze Biuro Kł. Zachód i
 Zespół perym. kierowniczy, Zespół
 wydziału łączności Zgrupowania
 O.V.K. Kł. 17 k w Warszawie

IV Korespondencje

- Korespondencje S. Musiał z E. Zawacką w latach 1975-81,
Katowice, k. 3, s. 1-6



IV-1

Skatowice 14.11.1975

Muskijowa

58

Michała Eli!

Dziękuję serdecznie za "Wspomnienia siostry" przekazane mi przez Teresę. Marynia heniłowska chodzi ostatecznie "wstąpiła drogami" i trudno się z nią spotkać, dlatego Teresa była uprzejma zrobić odpis, a ja uprzedzam Marynię o tym listem poleconym.

Dowiedziałam się od Teresy, że opuszczając Gdańsk i przemierza się w podróż w stronę. Wiem, że przy Trojki wypa-
niały imiętyje, wszystkie sprawy ułożą się dla Ciebie bardzo dobrze, mając koło Ciebie zycielne osoby.

Jeżeli chcesz obecnie na przykład do szpitala w Ustronie.

„Mój gościec - pucbi unie stale, trebe go niec na poleceni^u
lekarhi, pod repersonac lecceniem szpitalnym. Tyu niy, jiu
ny ozemt, ma svoj s'iat, wbee tego "tesione" moze zejso
sy soby.

Dziyhuje jiwore nar za tyle styci i posineceni^u czasu
alle nar. Tyore d'uro pany slusci w zastehraciu spow
osobistych. Tyore sendenne podnwieniu ad kaudu -
Cetajs - Hka

Kochana Elu!

18 5/58

Jest mi przykro, że nie mogę dać wyserpnijszych odpowiedzi, o które pytasz. Bardzo to dawne lata i pamięć zanadto co do nazwisk, a tym bardziej punkcji zniszczonych z tymi nazwiskami. Fotografia jest z roku 1934-go, a ja skierozytałem steldia w 1936r. Do tego czasu nie byłem na obozach. W późniejszej pracy jakoś nie kojarzę mi się schyłku w bezpośrednim kontakcie. Nie mogę w tej chwili z nikim się poradzić, pamiętam i Wanda i Mania wyjechały. Zielonka przebywała w Karpaczu. Na usprawiedliwienie Wandy, mogę powiedzieć, że w ostatnich miejscach ustąpiły jej zamknięcia i obciążenia. Później, biskup Jerzy, miał bardzo poważny wypadek samochodowy, Wanda musiała do niego pojechać, aby opiekować się w chorobie i być pomocną po rekonwalescencji w szpitalnym pierwszym szpitalu. Wanda (3 lata) nie było operowana na sercu w Warszawie. Cigła uad mił pióra i tenor własnemu wyjechała uad morze z wunerką aby wzmocnić jej zdrowie. Jeśli mi na sercu pamięć o Moni Tasznowskiej. Ja dużo dawnych, podałam Tobie przy ostatnim naszym spotkaniu u Teresy.

Rok narodzin Moni 1910 - upamiętnienie średnie (matura) oile się nie myli to w Płocku. Lince, Płock - tam była jej rodzina. Najbliżej z jej otoczenia już zmarli. Sprawa motywiście Moni, to najmniej istotna i krótkotrwała. Mało uwiedziasto o jej motywiście, nawet nie pamięta się nazwiska. To mniej więcej pół roku później motywiście zmarła. Cóż jej bardzo rydotno i intensywna praca jako

komendantki, przypadek na okres historyczny, o czym jako jej bez-
pośrednia przełożona napewno wiem. Okupacja - wypadki, orientacja,
zostaw do oswiecenia - o tym okresie mam Eln dane. Wyprawienie
w 1945 r. - To powrót z oswiecenia pracować w technikum odieronym
w Katowicach jako naukowiczka matematyki, ciesząc się dużą sympatią
i szacunkiem. W 1949 r. wyjechała do Lipska.

Jakiej może różnicy co do lat, nie będą wpływać na istotę sprawy.

Był cnotek - i jego zastąpi się liczą.

To tyle tylko mogłam Ci Eln odpowiedzieć na pytanie.

Moja ciocia bardzo mi dokucza, oczekuje na szóstym, zawsze
z optywizmem - że będzie lepiej.

Jordaniem zdecydowanie i celniej
Jkps

Thosnice 6.VI.84. IV-5

Mila Elu!

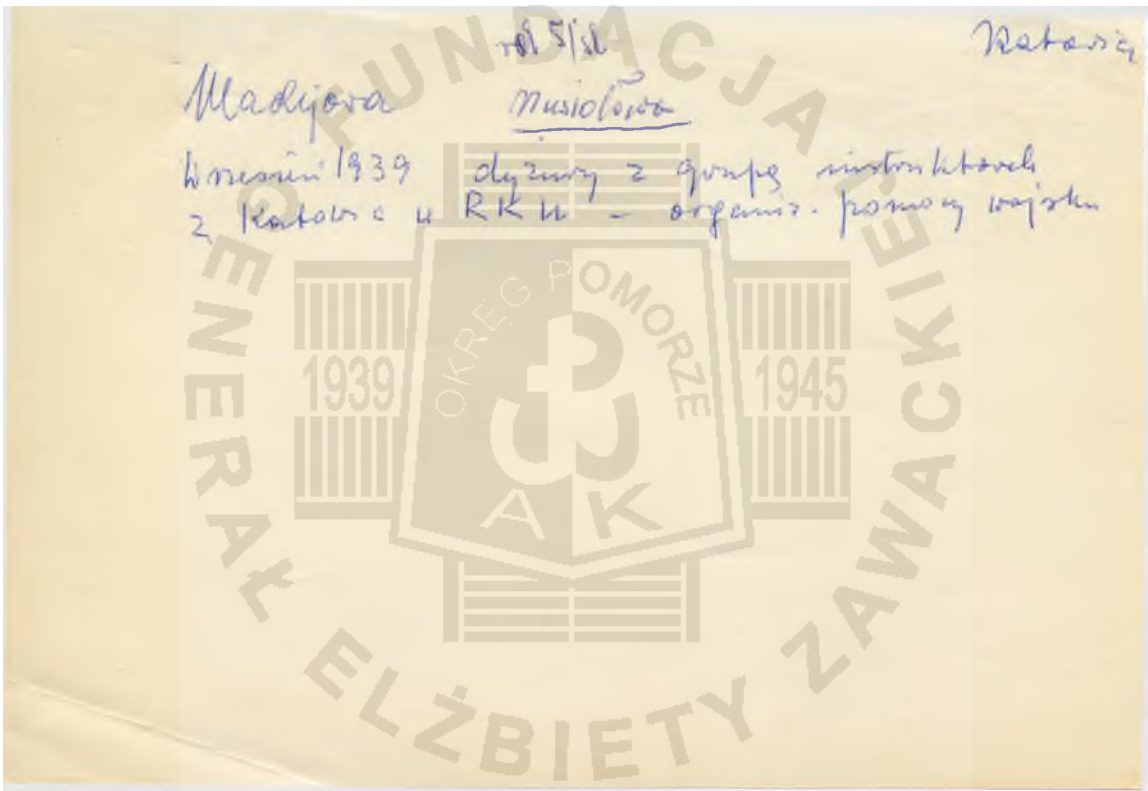
rel 5/58

Troskę przedtępiła się odpowiedź na Twój kartkę -
pomienisz charakter właściwie zaletnie sprone.

Otoż, nie posiadalam pojedynczego zdjescia. Leczy
kolekcyjnie, tylko grupowe wrod kolekcji. Wobec
tego, postanowila się o zdjescie na ktorym lizy
jest tylko sama - ale zrobione amatorsko w czasie
jej rekonwalescencji ze szpitala. Ktos ze znajomych,
obity w fotografowaniu, wykonal przeniesienie tego
zdjescia na wiekszy format, aby moglo byc oddane
w redakcji hydrometeoru, tak jak potrzeba do
przedmka. (Owi w przedmku, na moj sposob obronij
i pozostaje już właściwie ujęcie zdjescia w dalonym
pomieszczeniu). Dlatego wysyłam Ci Elu to powi-
kzenie i to male zdjescie lizy, abyś miete
wybor decyzji. Troskę tylko, o ile male zdjescie ze
szpitala, nie bedzie potrzebne, będs uprzejms mi
wiece. Nie tylko wtedy, gdy faktycznie nie bedzie
to potrzebne. W przeciwnym wypadku, moze

bedrie do Troje dyspozycji - moja fotografia ¹⁴⁻⁶
jest mniej niż ma - tego akurat dyspozycji.
Dlatego nie rob sobie kłopotu, gdy się nie usaduje.
To ty le okoliczności o zdysciach. Piszesz Eku,
ze braku Ci jeszcze danych o Marysi - jelskich? Może
te braki odnajdziesz w mojej pamięci. Jani Koronpiska
oczekiwa, że masz cały biogram - już gotowy do druku.
Wzajemnie Twoje co do Klaudy J. przekazałam telefonicznie.
Marysia W. ma swój świat i już od bardzo długijsz
czasu, mimo moich wstawi kontakt - mi teny.
Wojownicy pretensji - trudno czasem otomkoni wylu-
mowanie. To jej sprawa. Ja cuję się różnie. Obecnie o tyle
gorzej, że onfauizm uszkadz chowbę przez kłopot,
osłabia się jeszcze bardziej z uwzględnieniem wieku.
Do tego różnie kłopoty odmienne (kto ich nie ma - prosto?)
nie daje powodu do radości. No ale. Już to zdobywam
w miarę możliwości. Zycze Ci Eku dużo zdrowia,
późniejszymi sukcesami Kefe





rel 5 st

PLK R-ce

Misiałowa Stefania ps. 'Stefa'
2 ul. Wolska

nr 16 IV 1912 w W-wie

II Voto Madejów

Właścicielka mieszkania w 1936 r.

PLK

K-lice HS od 1936-39

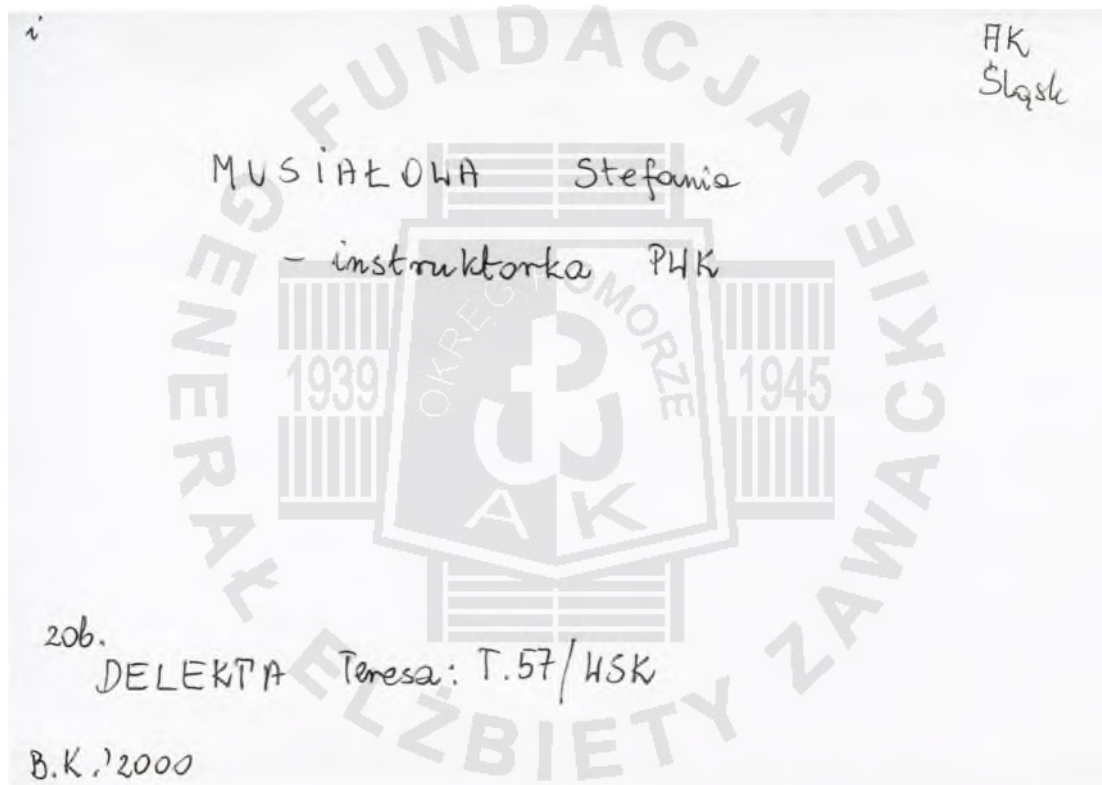
Wnosz niżej III st gawczy w 36; II at. Spółca 37

Pop Sport

30, 31 VII dyżurny tel.; prace w plktach ewaku

Kamp I &

1, 2 w K-olnii Ry
Ewakuacja - Lublin, Komisja Kozyński





Musiał Stefania

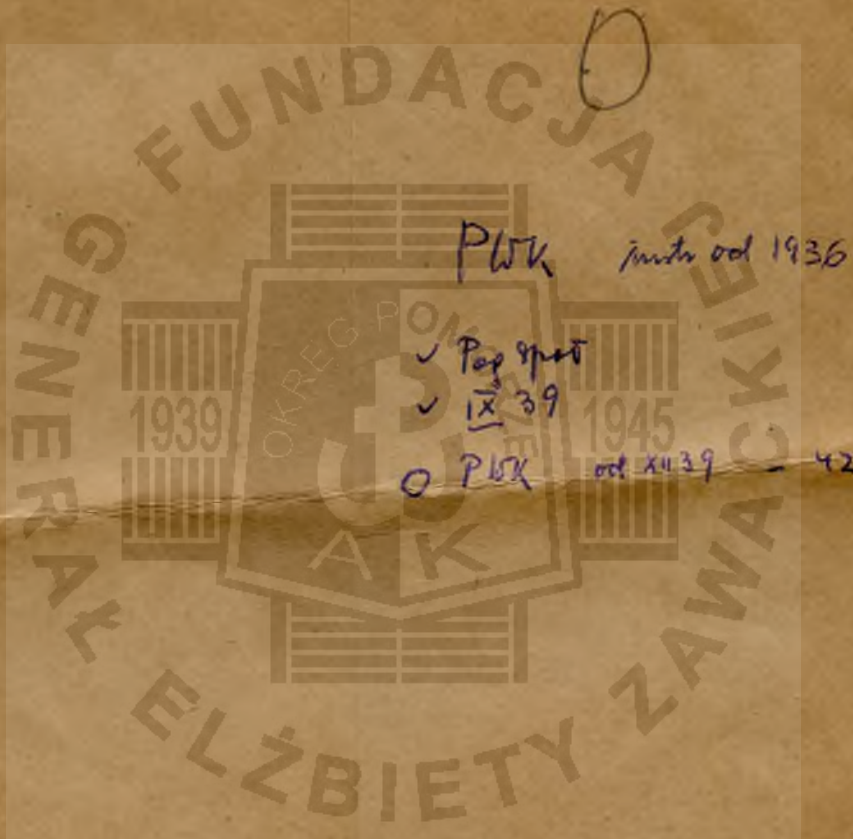
ii voto Madejowa
z d. Molykiewska

"Stefa"

242

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 5 Jask
data wpływu VI 1945

1 religioze



Katowice

